

Krzysztof Rogala (1959-2020)

14 stycznia po krótkiej i wyczerpującej chorobie w wieku 60 lat zmarł Krzysztof Rogala, wiceprezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej, współwłaściciel firmy Progeo Katowice, społecznik mocno zaangażowany w pracę na rzecz geodetów i geodezji.

Krzysztof Rogala urodził się 21 grudnia 1959 r. w Katowicach. W latach 1981-1992 pracował w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym w Katowicach, pod koniec jako szef Grupy Pracowni Polowych. Równoległe ukończył studia na Wydziale Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, następnie studia podyplomowe z zakresu szacowania i wyceny nieruchomości (również na AGH). W 1990 r. uzyskał uprawnienia zawodowe z zakresu 1 i 2. Od 1993 r. wraz ze współnikami prowadził własną działalność gospodarczą.

Przez wiele lat działał w Geodezyjnej Izbie Gospodarczej. Był członkiem Rady GIG (2005-2013), a następnie wicepreze-

sem tej organizacji (2013-2020). Z ramienia GIG działał m.in. w zespole do opracowania koncepcji samorządu zawodowego geodetów i kartografów przy GGK (2014), komisji kwalifikacyjnej ds. uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii (2014-2019), zespole doradczym ministra infrastruktury i budownictwa ds. rozwiązań systemowych w geodezji i kartografii (2017-2018), w którym był wiceprzewodniczącym podzespołu ds. organizacji zawodu geodety i nadawania uprawnień zawodowych, a ostatnio w Komitecie Wykonawczym Porozumienia Apel 45. Był współinicjatorem i organizatorem Porozumienia oraz przewodniczącym KW.

Coroczne międzynarodowe geodezyjne rajdy samochodowe „Georajd” odby-

wające się w latach 1987-1994 na Śląsku to także między innymi jego dzieło; został za to uhonorowany odznakami Automobilkлубu Śląskiego.

Był członkiem Rady Społeczno-Programowej Wydziału Górnicztwa i Geologii Politechniki Śląskiej w Gliwicach, a także działaczem społecznym przy Technikum Geodezyjnym w Katowicach (m.in. członkiem Komisji Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej, opiekunem i organizatorem corocznych praktyk zawodowych uczniów, w 2005 r. uhonorowany tytułem „Przyjaciel Szkoły”).

W GIG aktywnie działał na rzecz poprawy uregulowań prawnych związanych z wykonywaniem zawodu geodety. Był rzecznikiem jednoczenia się reprezentacji środowiska geodezyjnego (Apel 45) i utworzenia samorządu zawodowego. Do końca swoich dni był wielkim społecznikiem zaangażowanym w problemy geodetów i geodezji.

Opracowanie Redakcji

Krzysztofa Rogalę wspominają koledzy z Geodezyjnej Izby Gospodarczej

Wypowiadał się w sposób przemyślany i wyważony

Zetknąłem się z Krzysztofem kilka lat temu przy okazji zawiązywania konsorcjum do realizacji wspólnego zadania. Jednak bliżej poznaliśmy się dopiero w Geodezyjnej Izbie Gospodarczej. Krzysztof był człowiekiem bardzo skrupulatnym. Jeżeli się wypowiadał, była to wypowiedź przemyślana i wyważona. Jeżeli za coś się zabrał, robił to najlepiej, jak potrafił, i poświęcał temu sporo czasu. Tworząc statuty, regulaminy lub inne ważne dokumenty, czuł się jak ryba w wodzie. Jeżeli przygotowywaliśmy jako organizacja pismo w jakiejś ważnej sprawie, zawsze brałem pod uwagę jego zdanie, bo wiedziałem, że ma to dokładnie przemyślane.

Byłem pełen podziwu dla jego zaangażowania w sprawy Geodezyjnej Izby Gospodarczej. Kiedyś zadałem mu na-

wet pytanie, jak znajduje tyle czasu na prace społeczne, będąc współwłaścicielem spółki. Odpowiedział mi, że zajmuje się tym nocami. I rzeczywiście, czasami maile wpadały np. o godzinie 1.30. Kiedy mój telefon „plumkał” w nocy, myślałem: pewnie Krzysztof coś podesłał.

Chcę wspomnieć również o Komitecie Wykonawczym Porozumienia Apel 45, któremu poświęcił się bez reszty jako jego przewodniczący. Jeszcze tydzień przed śmiercią zadzwonił i podpowiadał mi, czego trzeba dopilnować, kiedy on będzie wracał do zdrowia. Wierzyłem, że zwalczy chorobę, słyszałem to w jego głosie. Niestety, stało się inaczej, a informacja o jego śmierci spadła na nas wszystkich jak grom. Wyrwa, jaka powstała w naszej organizacji po odejściu Krzysztofa, jest bardzo duża.

Krzysztof, bardzo nam Ciebie brakuje. Wierzę, że tam na górze uporządkujesz wszystkie sprawy, stworzysz statut,

regulamin i przygotujesz miejsce dla nas, bo bezsprzecznie wszyscy się tam z Tobą spotkamy. Spoczywaj w spokoju, Krzysztofe!

Krzysztof Lichończak
prezes GIG

Pracował za dziesięć

Krzysia poznałem w 2005 r. w Geodezyjnej Izbie Gospodarczej. Obaj działaliśmy w Radzie Izby IV kadencji i bardzo szybko zorientowałem się, że nadajemy na tych samych falach. Widać było, że Krzysztof kocha nasz zawód i nie będzie szczędził czasu, aby walczyć o jego doskonalenie. Był m.in. przewodniczącym Komisji Regionów Izby, organizatorem licznych spotkań i autorem wielu merytorycznych opracowań. Dzięki jego pracy GIG była pozytywnie postrzegana.

W następnej V kadencji (2009-2013), m.in. dzięki Jego poparciu, zostałem wybrany na prezesa Izby, a Krzysztof był



Fot. Damian Czekaj

Krzysztof Rogala przemawia podczas II Kongresu Geodetów Polskich (Piotrków Trybunalski, 19-21 kwietnia 2018 r.)

jednym z filarów naszej działalności. Wszyscy członkowie Izby doceniali Jego pracę, bo w dwóch kolejnych kadencjach wybieraliśmy go na wiceprezesa Izby.

Jeśli powiem, że cały czas pracowałem za dziesięć, nie będzie w tym żadnej przesady. Żywym dowodem jest Apelu 45. Kiedy w mojej książce „Przepis na geodezję przyjazną gospodarce” wymieniłem 45 wniosków naprawczych i zasugerowałem, aby do poparcia przynajmniej części z nich namówić wszystkie organizacje, sam nie wierzyłem, że może się to udać. Nie mam wątpliwości, że gdyby to nie Krzysztof się tym zajął, porozumienia nie byłoby do tej pory. Ciężka praca przy uzgodnieniach przyniosła poparcie dla 8 najważniejszych wniosków. Koncepcja organizacyjna Apelu 45 to również robota Krzysia. Nic więc dziwnego, że został zgodnie wybrany na szefa

Apelu 45. Dużo by mówić o inicjatywach i trudnej pracy tego gremium, gdzie każda sprawa wymaga kompromisu. Wielka szkoda, że Krzysztof nie może już kontynuować tego ważnego dla geodezji dzieła.

Wiadomość o Jego śmierci była dla mnie wielkim ciosem. W rozmowie telefonicznej kilkanaście dni wcześniej podtrzymywałem Go na duchu, wierząc, że wygra z chorobą. Niestety, nie dał rady.

Krzysiu! Będzie nam Ciebie bardzo brakowało. Musisz koniecznie tam z góry wspomagać nasz piękny zawód, by doprowadzić do jego odnowy. O Twojej wielkości świadczy także liczba przyjaźni na pogrzebie. Wspomnienia o Tobie podczas konsolacji uświadomiły mi, co było podstawą Twojego zaangażowania oraz motywacji do wszelkich poczynań, i prywatnych, i publicznych. Cudowna

Rodzina i Wielka Miłość to siła napędowa, która potrafi pokonać najróżniejsze trudności, ale tej ostatniej przeszkodzie, niestety, nie dała rady. Żonie, bratu, córce, wnukom, księdzu kuzynowi (który wygłosił wspaniałe wspomnienia), a także całej Rodzinie składam najserdeczniejsze wyrazy współczucia. Możecie być dumni z Krzysztofa i macie powody do wyjątkowych i cudownych wspomnień.

Bogdan Grzechnik

członek Rady GIG, były prezes GIG

We wszystko, co robił, wkładał całe serce

Krzysztofa poznałem wiele lat temu, będąc zaproszony jako przedstawiciel Zachodniopomorskiej Geodezyjnej Izby Gospodarczej na Walne Zgromadzenie GIG. Od początku znaleźliśmy wspólny język dotyczący pracy na rzecz środowiska i dążenia do jedności działania wszystkich organizacji geodezyjnych. Przy każdym spotkaniu, także z członkami naszej Zachodniopomorskiej Izby, Krzysztof orędownał za połączeniem Izb. Po negocjacjach i przekonaniu oponentów doszło do podpisania porozumienia o połączeniu, które z upoważnienia GIG podpisał Krzysztof.

Po sformalizowaniu połączenia była już wspólna praca w Radzie Izby, a później w Prezydium Rady. Na Krzysztofa zawsze można było liczyć. Trzeba było zmienić statut – Krzysztof po wysłuchaniu sugestii już to robił, i to na czas.

Trzeba wybrać przedstawiciela regionalnego – Krzysztof przygotował dokumenty i instruktaż. Poprosiłem Go o opinię na temat aktu prawnego – nie odmówił. Mimo obowiązków w swojej firmie zawsze znalazł czas, żeby załatwić sprawę Izby.

Ostatnio zajął się intensywnie jednoczeniem działania wszystkich organizacji geodezyjnych w ramach Apelu 45. Mimo różnych przeciwności doprowadził do prawie pełnej integracji i wspólnych wystąpień do władz.

Od początku działalności społecznej był zwolennikiem samorządu zawodowego geodetów. Brał intensywny udział w opracowaniu projektu założeń do ustawy w tej sprawie. Pod koniec ubiegłego roku był pomysłodawcą i organizatorem I Otwartego Forum Dyskusyjnego ws. Samorządu Zawodowego Geodetów. Mimo



Fot. ZIGiG

Kazimierz Tusiński i Krzysztof Rogala podpisują porozumienie ws. połączenia Zachodniopomorskiej GIG oraz GIG (4 czerwca 2011 r.)

że prawie wszystko zorganizował, niestety, nie mógł już w nim uczestniczyć.

Był dobrym kolegą. Gdy pojechaliśmy na wycieczkę na Śląsk w jego rodzinne strony, nie mógł się nami zająć, ale znalazł chwilę, żeby nas zobaczyć i poczęstować ciastem z ulubionej cukierni. We wszystko, co robił, wkładał całe serce. Jednocześnie, mimo przeciwności, zawsze starał się być opanowany. Nie przypominam sobie, żebym go widział zdenerwowanego. Nawet wtedy, gdy czepiałem się go, że pali. Później, gdy był już w szpitalu, żartowałem, że w jego chorobie dobre jest to, że przestał palić. Teraz wolałbym, żeby palił i żeby był.

Bardzo będzie mi brakowało naszych długich, nocnych rozmów na Walnym przy szklaneczce whisky. Społeczników Jego pokroju jest coraz mniej. Do końca miałem nadzieję, a myślę, że On także, że jeszcze do nas wróci. Gdy rozmawialiśmy 10 stycznia, przygotowywał się do następnej chemioterapii, której już nie doczekał. Brak Krzysztofa odczuwamy

wszyscy. Pożegnanie Go było dla mnie ciężkim przeżyciem.

Sławomir Leszko
wiceprezes GIG

Był wzorem skromności, pracowitości i wrażliwości

Zimą 1997 r. zetknęliśmy się przypadkiem, wykonując pomiary na ul. Brynowskiej w Katowicach. Wydarzenie to, w którym doznaliśmy z moim współnikiem przychylności i solidarności ze strony Krzysztofa, spowodowało nawiązanie znajomości. Częstsze spotkania zawodowe zaczęły się jednak dopiero 10 lat później, kiedy już w GIG ujawniła się zbieżność naszych poglądów na sytuację branży. Wtedy to właśnie Krzysztof namówił mnie do uczestniczenia w pracach Rady GIG, która na Jego wniosek przyjęła mnie do swojego grona. Współpracę zaczęliśmy od komisji ds. uzgodnień branżowych. Krzysztof przekazał mi kierowanie nią, w dalszym ciągu biorąc udział w pracach.

Był niezwykle aktywny na wielu polach działania Izby, którą reprezentował w pracach zespołu do opracowania koncepcji Samorządu Zawodowego Geodetów ukończonej w grudniu 2014 r. Nieoceniona jest również Jego ogromna praca i zaangażowanie w utworzenie i działanie reprezentacji całej społeczności geodetów pod nazwą Apel 45. Ofiarnie kierował jej pracami.

Muszę wyznać, że Krzysztof był zawsze gotów do dyskusji i konsultacji, w których celnie precyzował swoje stanowisko, za co wyrażam mu wielką wdzięczność, ale i żal, że tej pomocy już więcej nie otrzymamy. Dzięki Krzysztofowi mogłem poznać wielu interesujących i mądrych ludzi z całego kraju. Na wdzięczność zasługuje też Jego pomoc i poparcie działalności Lokalnych Stowarzyszeń Geodetów z całej Polski.

Drogi Krzysztofie, odszedłeś od nas, pozostawiając nam do naśladowania wzór skromności, pracowitości i wrażliwości na niedomagania naszej społeczności zawodowej, będziemy więc tym wartościom wierni. Żegnając Cię z wielkim żalem i nadzieją na spotkanie w lepszej rzeczywistości, oddajemy cześć Twojej Pamięci.

Władysław Baka
członek Rady GIG,
przewodniczący Stowarzyszenia Firm
Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej

Potrafił łączyć ludzi

W 1992 r. w trakcie studiów podyplomowych z zakresu szacowania nieruchomości na AGH w Krakowie dogadaliśmy się z Krzysztofem, że obydwoj jesteśmy absolwentami tej uczelni i poprzednio pracowaliśmy w OPGK Katowice (a była to duża i dobra firma). Nasze ścieżki w biznesie na początku były odrębne, ale nie konfliktowe. Dopiero po roku 2000 kontakty stały się częstsze. Wspólnie wykonywaliśmy sporo zamówień – z zakresu map projektowych, wydziałów terenu pod drogi czy też ewidencji gruntów. Kilka prac było bardzo trudnych, jak np. mapy dla wojska (VMap Level2) czy dla GUGiK (BDOT10k), ale mimo kłopotów z zamawiającym nasze wzajemne relacje zawsze były dobre.

Nie pamiętam, by Krzysztof z kimś się kłócił. Nasze kontakty jeszcze się zacieśniły, gdy zaangażował się w działalność Geodezyjnej Izby Gospodarczej. Wtedy jego cechy charakteru okazały się bardzo przydatne. Krzysztof był konsekwentny w działaniu, cierpliwy w dochodzeniu do wspólnych propozycji, nie zrażał się niepowodzeniami i potrafił łączyć ludzi. Trudno Go będzie zastąpić.

Alfons Jacko



Fot. z archiwum prywatnego

Krzysztof Rogala w drodze na pomiar na Babiej Górze (sierpień 1992 r.)